

Odrobina różu na policzkach, czole oraz brodzie modeluje twarz

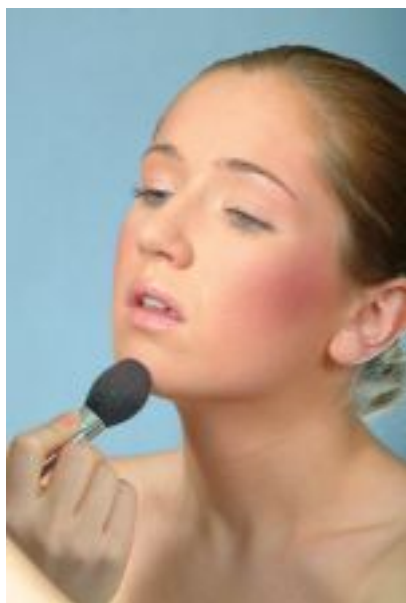
... dodając cerze i oczom blasku. Używanie różu zależy głównie od panujących aktualnie tendencji w modzie. Czasem jest silny i dominujący, a niekiedy znikomy. Warto pamiętać jednak, że są to tylko sugestie stylistów i kreatorów mody. Dlatego tendencje te powinno się traktować z lekkim przymrużeniem oka, gdyż odrobina różu na co dzień ożywia i odmładza twarz.



Róż w kremie czy w kamieniu?

Odpowiedź jest prosta, jeśli twarz była uprzednio przypudrowana to róż prasowany. Jeśli nakładamy róż na krem na dzień lub nie zapudrowany podkład wtedy korzystamy z kremowej wersji. Zasada ta wynika z prostego faktu, że róż w kamieniu bez przypudrowania nie rozprowadzi się równomiernie. Mogą powstać plamki i grudki podobnie gdy nałożymy kremowy róż na puder.

Uwaga na rynku jest wiele rodzajów różu i większość z nich jest wzbogacona srebrnymi lub złotymi drobkami. Wyglądają one świetnie w sztucznym świetle. Na dzień lepiej wybrać jednak matową wersję.



Gdzie nakładamy róż?

Fotomodeling, modelki, zdjęcia, akt, fotografia, event, sprzęt

Róż i puder brązujący

Przede wszystkim na kości policzkowe. Na policzkach nie malujemy kółek ani rumieńców – jest to kwestią gustu, ale aktualnie jest to nie modne. Róż rozprowadzamy miękkim, średniej wielkości pędzelkiem. Jeśli nie jest to konieczne postaramy się nie używać zbyt małych i niewygodnych pędzelków dołączanych do różów w pudernicze.

Profesjoniści radzą musnąć różem również skronie i łuki brwiowe. Powtórzenie barwy różu na innym fragmencie twarzy spowoduje, że stanie się on integralną częścią kolorystyki, a nie dodatkową nic nie znaczącą plamą. Zaznaczenie łuków brwiowych podkreśli też kolor tęczy i odmłodzi spojrzenie. Dodatkowo jeśli pomimo naszych starań szyja jest jaśniejsza od twarzy można ją musnąć różem, aby zatrzeć różnice.

Róż nałożony dokładnie na kości policzkowe nie zmienia kształtu twarzy, tylko dodaje jej blasku. Są sposoby wymodelowania, czyli optycznie zmienienia proporcji twarzy. Róż w centralnej partii twarzy, czyli dość blisko nosa, zwęża twarz i odciąga uwagę od zbyt wydatnych kości policzkowych. Podobnie jeśli nałożymy róż dalej od nosa, czyli bliżej nasady włosów, wydobędziemy zbyt płaskie miejsca. Pamiętajmy o zasadzie, że każde miejsce zaznaczone różem uwypukla się i staje optycznie większe, dlatego nigdy nie próbujemy korygować tym kosmetykiem nosa. **Jak dobrać kolor różu?**

Kiedyś, niezbędne było, aby kolor różu był identyczny z kolorem pomadki. W tej chwili już tak nie jest. Makijaże są zdecydowanie lżejsze. Jednak kiedy sięgamy po ciemny lub wyrazisty kolor pomadki, np. na wieczór, warto jest zharmonizować z nią odcień różu.

Przy naturalnym, dziennym makijażu kierujemy się lepiej własnym typem urody i ilością czerwonych naczynek krwionośnych na naszej twarzy. Zasada jest jednak, że do jasnej i różowawej karnacji stosujemy odcienie od różu do nawet fioletu, a do ciepłej złotawej wybieramy odcienie brązu, miedzi i brzoskwini. **Puder brązujący**

Nadaje cerze miły ciepły odcień. Doskonale nadaje się w okresie letnim do podkreślania naturalnej opalenizny. Jeśli mamy ładnie opaloną cerę możemy zrezygnować z nakładania podkładu i klasycznego pudru w upalne dni. Wystarczy delikatnie omieść twarz pudrem brązującym, tylko mocniej akcentując kości policzkowe. Pudry brązujące zawierają zazwyczaj małe złote drobinki, które odbijają i rozpraszają światło słoneczne, dając tym samym efekt wygładzenia skóry. Jeśli nie mamy opalonej buzi, możemy użyć tego kosmetyku zamiast tradycyjnego różu. Polecane jest to szczególnie paniom, które na co dzień nie malują ust. Pamiętajmy jednak, że puder brązujący działa odwrotnie do różu i wszystkie zaznaczone nim partie twarzy, będą optycznie mniejsze i bardziej ukryte, dla tego nie nakładamy go raczej na kości policzkowe, tylko odrobinę poniżej ich naturalnej wypukłości. Dajemy w ten sposób wrażenie silniejszego cienia pod kością, a tym samym optycznie wyszczuplamy twarz. Zasada nanoszenia odrobiny tego kosmetyku na skronie i łuki brwiowe jest taka sama jak w przypadku klasycznego różu. Warto też pamiętać wybierając ten kosmetyk, że ma on różne odcienie, bywa zarówno ciepłym złotym kolorze, jak i w chłodniejszej różowej lub oliwkowej tonacji.
